

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

Święty czy nieświęty Mikołaj?



Marcelina Jarnuszkiewicz

Święty MIKOŁAJ – ten gruby, brodaty, w czerwonym kaftanie z białymi lamówkami i w czerwonej czapie z białym pomponem, ten, który tubalnym głosem woła „Ho, ho, ho!” – to dziecko popkultury, a ściślej: owoc mariażu amerykańskiej popkultury z jednym z mitów pochodzących z północnej Europy. Prawdziwy Święty Mikołaj – biskup Miry, urodzony w Patarze w Azji Mniejszej ok. 270 r., a zmarły (wg kalendarza gregoriańskiego) 6 grudnia 345 lub 352 r., kanonizowany i określany mianem Świętego Mikołaja Cudotwórcy – przedstawiany był (i jest) zupełnie inaczej: w biskupiej szacie, w mitrze na głowie i z pastorałem w ręku. Taki wizerunek okazał się jednak mało medialny, dlatego też zastąpił go ów rubaszny starzec z nadwagą i workiem prezentów.

Wizerunek Mikołaja w czerwonej czapie powstał najprawdopodobniej nieco wcześniej niż „Lalka” Bolesława Prusa i w zupełnie innej części świata: w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Taki krępy, brodaty Mikołaj, z uśmiechem od ucha do ucha, nieco przypominający przerośniętego krasnoludka, rozdawał podarki żołnierzom wracającym z frontów wojny secesyjnej. Kilkadziesiąt lat później, w latach 30. XX wieku, krasnoludowaty wygląd Mikołaja został podrasowany przez grafików pracujących dla koncernu Coca-Cola i dzięki bardzo popularnej reklamie na początku lat trzydziestych rozpropagowany niemalże na całym świecie. I tak to dzięki Coca-Coli otrzymujemy największe prezenty nie 6 grudnia od św. Mikołaja w mitrze i z pastorałem, tylko na Gwiazdkę od Mikołaja w czerwonej czapie z workiem prezentów i zaprzęgiem reniferów z Rudolfem Czerwononosym na czele.